

Karolina Kwak

ORCID: 0000-0001-8098-7826

Uniwersytet Jagielloński

Zachwyca czy nie zachwyca geniusz Mickiewicza? O budowaniu (czułej) relacji z autorem i tekstem

Kruszenie pomnika, czyli dlaczego nie zachwyca

Gdy sięgam pamięcią daleko wstecz, do czasów szkoły podstawowej, nie mogę sobie przypomnieć ani jednej lekcji poświęconej twórczości Mickiewicza. Zresztą inne godziny języka polskiego także spowija mgła zapomnienia. Za to dobrze pamiętam rzucony na ławkę zeszyt z niepochlebny (tak go wtedy rozumiałam) komentarzem, publicznie i z pasją wrywany z tegoż zeszytu kartki (konsekwencja zbyt zamasyżycie pisanej litery „y”), obniżenie semestralnej oceny z przedmiotu (z powodu zdecydowanej odmowy przeczytania *Szyfowych prac*).

Dlaczego w moich wspomnieniach zatarły się spotkania z wieszczem? Nie wiem. Może gdybym była skłonna do przynajmniej powierzchownej znajomości z Borowiczem, Radkiem czy Zygiere (której kategorię odmówiłam), prędzej odczułabym „wewnętrzny imperatyw”? A może zabrakło spotkań¹?

Wieszcz Adam wtargnął w moje w miarę uporządkowane licealne życie nieco później, za to w sposób dość brutalny. Można by powiedzieć, że runął jak grom z jasnego nieba pomnikiem podręcznikowej biografii, z góry skazując na porażkę, czy jak kto woli – dwóję. W pomnik wystawiony wieszczowi nie wierzyłam ani trochę, dlatego musiałam dowiedzieć się o nim wszystkiego. Nasza znajomość od początku była nieoczywista, za to pełna trudnych emocji. Nie wyobrażam sobie jednak, że mogłoby zabraknąć tych prób odnalezienia prawdy, chwil absolutnej niezgody, oburzenia, współczucia, zachwytu.

¹ Poprzez spotkania rozumiem proces nawiązywania relacji z dziełem i jego autorem; procesowi towarzyszy uważna ciekawość utrzymująca się w czasie, sprzyjająca poznaniu. Pojęcie to, w tym konkretnym przypadku, łączy się z urzeczeniem, przywiązaniem, o których pisze Rita Felski, kładąc nacisk na rozumienie tego, „jak ludzie łączą się ze sztuką i jak sztuka łączy ich z innymi rzeczami”. Por. też, *Urzeczenie. O sztuce i przywiązaniu*, tłum. A. Budnik, A. Waligóra, Poznań 2022, s. 17–20.

Pięciotomowe wydanie dzieł Mickiewicza² stało w moim rodzinnym domu na półce obok *Małej encyklopedii zdrowia*. Jako dziecko często zaglądałam do tej ostatniej, fascynowały mnie zwłaszcza fotografie jamy ustnej. Mickiewicza często bolały zęby. Zresztą w ogóle był dość chorowity. O tym jednak przeczytałam później. Takie informacje nie pasowały do tytułów książek, które znalazłam – niedługo po wspomnianej katastrofie – w miejskiej bibliotece: *Adam Mickiewicz. Poeta i człowiek czynu* Henryka Szypera; *Mickiewicz. Słowo i czyn* Aliny Witkowskiej; *Poeta i prorok. Rzecz o profetyzmie Mickiewicza* Wiktora Weintrauba. Sporo się z nich dowiedziałam, jednak Mickiewicz nie stał mi się bliższy. Dlaczego miałyby tak być i po co? Wiele lat temu pojmowałam to intuicyjnie – aby kogoś zrozumieć, trzeba obudzić w sobie chęć poznania, empatyczną ciekawość; wykazać się uważnością, nie oceniać pochopnie. W ogóle nie oceniać. Ważne jest stworzenie więzi. Dotyczy to nie tylko ludzi, których możemy realnie spotkać, dotknąć ich, spojrzeć im w oczy. Podobną uwagą i... troską trzeba się wykazać, docierając do relacji o kimś, kogo możemy sobie tylko wyobrazić, odtworzyć ze strzępków informacji, bo zawsze to będą tylko fragmenty układanki pełnej brakujących kształtów, niedopowiedzianych miejsc. Być może uda się je wypełnić ekwiwalentem prawdy, a nie estetycznie – mimochodem – zakłamać. Rita Felski przekonuje, że „żadne dzieło sztuki nie może pomijać znaczenia pierwszoosobowej reakcji; to właśnie poprzez taką reakcję dzieła sztuki zaczynają mieć znaczenie, wysuwają wobec nas roszczenia”³. Takiego rodzaju przywiązania szukałam, gdy byłam nastoletnią czytelniczką. Rzucając kolejne wyzwania światu, chciałam dialogować, spierać się, odnajdować podobieństwa w zapośredniczonej przez tekst relacji z autorem, uczyć się poprzez tworzenie więzi⁴.

Wspomniane wyżej wydanie *Utworów wybranych* Mickiewicza jest poprzedzone szkicem Tadeusza Boya-Żeleńskiego *Mickiewicz a my* z 1929 roku. Nie od razu chciałam ów tekst czytać. Dlaczego? Nie pamiętam, czy zniechęciła mnie celowo tutaj

² A. Mickiewicz, *Utwory wybrane*, Warszawa 1957.

³ R. Felski, *Urzeczenie...*, s. 20.

⁴ Felski zauważa, że „przywiązanie ma w sobie więcej niż jedno znaczenie: być przywiązanym to być dotkniętym lub poruszonym, a także powiązanym z czymś lub przywiązanym do czegoś” (tamże, s. 25). Wydaje się, że skuteczne budowanie relacji z autorem, a za jego pośrednictwem – z tekstem, może okazać się pomocne w kierowaniu uwagi młodych ludzi na utwory nieatrakcyjne dla nich w pierwszej ocenie. Oczywiście warto przemyśleć sposoby wpływające na wspomnianą skuteczność, w tym dobór narzędzi. Z opublikowanego w 2021 roku przez NASK – Państwowy Instytut Badawczy raportu *Nastolatki 3.0*, którego celem była między innymi diagnoza oraz interpretacja zachowań polskich nastolatków w Internecie, wynika, że choć nastolatkiwiele czasu spędzają w sieci, to jednak dla sporej grupy młodych ludzi ważne są relacje z najbliższymi. O ile w pytaniu: „Z jakich aktywności mógłbyś/mogłabyś zrezygnować, aby móc dłużej korzystać z internetu?” na odpowiedź „odrabianie lekcji, uczenie się” wskazała co piąta osoba ankietowana, o tyle „spotkania ze znajomymi” wybrała mniej niż co dziesiąta pytana osoba; jeszcze rzadziej wskazywano: „rozmowy z rodzicami” (9,2%) czy „randki” (8,1%). Por. *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów 2021 r.*, <https://thinkstat.pl/publikacje/nastolatki-3-0-raport-z-ogolnopolskiego-badania-uczniow-2021-r>, s. 62 (dostęp: 24.02.2024). W świetle tych badań podjęcie próby zbudowania relacji z autorem i dziełem ma ogromne znaczenie.

przywołana data, czy – co równie prawdopodobne – z powodu młodzieńczej ignorancji omijałam (z założenia) wszelkie wprowadzenia, przedmowy, posłowania. W końcu jednak przeczytany tekst okazał się ożywym nurtem wartkiej myśli dla mego zniekanego umysłu, bezradnego w obliczu geniuszu wywiezionego na manowce obcości. Przemówił do mnie przede wszystkim sposób ujęcia przez autora dwóch aspektów mickiewiczowskiej obecności w przestrzeni publicznej. Po pierwsze – refleksja nad negatywnym wpływem szkoły na recepcję dzieł wieszczka, po drugie – krytyka postrzegania romantycznego twórcy jako posągu. Boy przekonuje, że „szkoła zbiera z grzędy literatury bukiet najwonnejszych kwiatów i skrapia je asafetydą nudy i przymusu”⁵. Podkreśla dysonans w zestawieniu: poezji ze szkołą, natchnienia z obowiązkiem, liryzmu z klasyfikacją⁶. Ubolewa nad „kuciem na pamięć, mechaniczną recytacją” oraz „rozbiorem utworów poetyckich”⁷, bo jego zdaniem „poetów winno by się czytać ukradkiem”⁸, a najlepiej, aby szkoła karała za ich czytanie⁹. Pisząc o „ciążącej nad wszystkim klątwie dydaktyzmu”, zauważa też, że „jedną z najtrudniejszych rzeczy jest odzyskać ludzki stosunek do pisarzy i utworów, z którymi zetknięto się w szkole”¹⁰.

Czytając powyższe słowa Boya-Żeleńskiego dzisiaj, odczuwam pewną wewnętrzną niezgodę na nie, choć rozsądek nakazuje mi ostrożność w braniu na siebie odpowiedzialności za innych, za szkołę jako instytucję¹¹. Nie zmieniło się jednak to, że również dzisiaj nie chcę szkoły z „naciskami wynikłymi ze służby społecznej, z roli, jaką poezja i literatura odegrały w [...] życiu narodowym. Uświęconych konwencji, pietyzmu, względów moralnych, wychowawczych. [...] Klątwy dydaktyzmu, [która] okrawa życie”¹².

Jedną z odsłon tej ostatniej jest szkodliwe zjawisko kreowania Mickiewicza na symbol narodowy, któremu Boy-Żeleński stanowczo się sprzeciwia:

Mickiewicz był to posąg z brązu w naszym narodowym kościele: czuwano pilnie, aby na tym posągu nie było rysy. Wszystko od początku do końca musiało być w nim jednolite, musiało być piękne, musiało być wielkie – życie i dzieło. Skoro powiedział, że on i ojczyzna to jedno, dotknąć go, znaczyło targnąć się na samą ojczyznę! Ten człowiek tak bezwzględnie atakowany, tak namiętnie zwalczany za życia, stał się narodowym t a b u. [...] Są ustępy w listach Mickiewicza, których nie cytuje się nigdy, tak samo jak są

⁵ T. Boy-Żeleński, *Mickiewicz a my*, [w:] A. Mickiewicz, *Utwory wybrane*, Warszawa 1957, s. 5.

⁶ Tamże, s. 5.

⁷ Tamże, s. 6.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Niepokojące są wyniki badań opublikowane w lutym 2022 roku przez Stowarzyszenie dO!Pamina Lab w raporcie *Młodzi o szkole*. Okazuje się bowiem, że aż 60% ankietowanych młodych osób twierdzi, że nauczyciele nigdy nie interesują się (lub rzadko się interesują) nimi „jako człowiekiem”. Por. *Młodzi o szkole, raport z badań*, Stowarzyszenie dO!Pamina Lab – 2002, <https://szkolajestnasza.pl/2022/02/12/mlodzi-o-szkole-raport-z-badan/> (dostęp: 24.02.2024).

¹² T. Boy-Żeleński, *Mickiewicz a my...*, s. 6.

niewygodne rzeczy w Biblii, które się pomija milczeniem. [...] Mickiewicz to nie posąg; to człowiek ze swymi wzlotami i upadkami, to wielki twórca, którego nieszczęścia ojczyzny wzbliły na najwyższy szczyt i złamały go na nim¹³.

I jeszcze jeden fragment:

Chodzi mi o wskazanie, jak dalece, mówiąc o Mickiewicz, trzeba unikać zdawkowego fetyszyzmu. Wedle szkolarskich sądów Mickiewicz to mądrość, umiar, harmonia, coś jowiszowego; gdy tymczasem Mickiewicz to ślepa siła, wybuchająca niespodzianie, na wpół świadoma siebie, nieoczekiwana. To opętanie człowieka, którym namiętność włada zawsze, który oddaje się jej niepodzielnie, który idzie do ostatnich krańców, gotów targnąć się w swojej wierze na samego Boga, nie liczący się z niczym; geniusz, który niejedną raz w życiu ociera się o obłąkanie¹⁴.

Gdy po wielu latach czytałam ponownie szkic Boya-Żeleńskiego, uświadomiłam sobie, że niewiele się zmieniło w kwestii mojej niezgody na gloryfikowanie twórców czy bohaterów, na zakłamywanie świata. Równie niechętny jest także stosunek współczesnych uczniów do prób sztucznego wkodowywania autorytetów. Aby zwrócić uwagę młodych ludzi na czasy, które są im zupełnie obce, i zatrzymać ją na utworach pisanych językiem nieprzystającym do współczesnego socjolektu młodzieżowego, trzeba ich przekonać o uniwersalności (i aktualności) poruszanych tematów. By mogło się to stać, najpierw uczeń powinien poznać autora i oswoić tekst. W przypadku utworów pochodzących z minionych epok do wartościowego spotkania może dojść wówczas, gdy uczeń odnajdzie w sobie gotowość do pokonywania trudności. Współcześnie nie zawsze jest ona oczywista. Młodzi ludzie już w dzieciństwie szybko przyzwyczajają się do tego, że wszystko jest im dane, nieczęsto są zmuszeni do tego, by o coś zabiegać. Dorośli często źle pojmują troskę; zapominają, że do kompetencji przyszłości należy również rozwiązywanie problemów. Należałoby więc wykształcić w nastolatkach naturalną potrzebę mierzenia się z przeszkodami, podejmowania działań w celu ich pokonywania. Spotkanie z trudnym tekstem czy tematem uczeń powinien potraktować jako wyzwanie, które warto podjąć. Ważna jest więc zmiana nastawienia, a na nią potrzebny jest czas; nie wydarzy się na jednej lekcji. Niezbędne w tym procesie jest również zbudowanie opartej na zaufaniu symetrycznej relacji uczeń – nauczyciel. Młodzi ludzie z większą uwagą słuchają tych, których darzą zaufaniem i sympatią. Chętniej za nimi podążają, przejmują ich entuzjazm oraz system wartości.

W *Czułym narratorze* Olga Tokarczuk pisze o niezbędnej w tworzeniu opowieści czułości jako „sztuce uosabiania, współodczuwania, a więc nieustannego odnajdowania podobieństw”¹⁵. Czułość ta jest, zdaniem noblistki,

¹³ Tamże, s. 10–12.

¹⁴ Tamże, s. 18–19.

¹⁵ O. Tokarczuk, *Czuły narrator*, Kraków 2020, s. 287.

najskromniejszą odmianą miłości. [...] Pojawia się tam, gdzie z uwagą i skupieniem zaglądamy w drugi byt, w to, co nie jest „ja”. Czułość jest spontaniczna i bezinteresowna, wykracza daleko poza empatyczne współodczuwanie. Jest raczej świadomym, choć może trochę melancholijnym współdzieleniem losu. Czułość jest głębokim przejęciem się drugim bytem, jego kruchością, niepowtarzalnością, jego nieodpornością na cierpienie i działanie czasu. Czułość dostrzega między nami więzi, podobieństwa i tożsamości¹⁶.

Wydaje się, że literatura, a w szczególności poezja, potrzebuje czułego czytelnika. Obecności, eutorycznej relacji. Jej budowanie wymaga jednak czasu. Dlatego w szkolnej rzeczywistości polonistycznej, podzielonej na czterdziestopięciominutowe jednostki, również w przypadku utworów XIX-wiecznych, bardzo dobrze sprawdzają się cykle lekcji – pozwalają one na niespieszne poznanie autora i jego dzieł. Zaprzyżyczenie się z twórcą, metaforyczne „zrzucenie z pomnika”, czy raczej – niebudowanie go wcale, może przynieść dodatkowe korzyści.

Potrzeba czułego czytelnika, czyli budowanie relacji z autorem

Marzeniem niejednego polonisty / niejednej polonistki jest, by uczniowie poczuli w kontakcie z lekturą to, czego doświadcza bohater książki *Nowe życie* Orhana Pamuka i o czym wspomina również Rita Felski: „że książka została napisana tylko dla niego”¹⁷, „wciągnięcia w książkę”, „pokrewieństwa z innymi czytelnikami”¹⁸. Jak sprawić, by Mickiewicz od początku znajomości wydał się interesujący, przystępny, bliski? Kluczem do uruchomienia uwagi, zbudowania historii odartej z męczącej wzniosłości, biografii niestrywalizowanej, ale ciekawej, może okazać się humor. Warto mieć na uwadze to, że uczniowie klas VII–VIII wymagają zmiany sposobu prowadzenia narracji. Niełatwo jest uruchomić, a następnie utrzymać ich zainteresowanie. Aby tego dokonać, należy działać dynamicznie, zrezygnować z wiary w złoty środek, w powtarzalność metod, wyzbyc się rutyny. Warto nauczyć się zaskakiwać. Niedawno, podczas prowadzonych przeze mnie zajęć z dydaktyki, jeden ze studentów zauważył, że nauczyciel powinien być... kuglarzem. Jest w tej refleksji sporo racji. Nauczyciel musi być sztukmistrzem – czujnym, zręcznym w żonglowaniu słowami, szybkim w ripostowaniu. Czasem pociąga za sznurki, niczym aktor w teatrze marionetek, grający różne role w sztuce pt. *Zachwyć*. Zdarza się bowiem, że zachwytu trzeba się uczyć, ćwiczyć się w nim. Lekcje literatury stają się więc wielowymiarowymi próbami z zachwytu. Współistniejące z nimi ćwiczenia z biografii wymagają skupienia uwagi na drugim człowieku. W wieku 14–15 lat nastolatki są zainteresowani przede wszystkim sobą. Warto znaleźć sposób na przekierowanie naturalnego na tym etapie rozwoju egocentryzmu i wykorzystanie go jako siły napędzającej rozwój kompetencji społecznych oraz samoświadomości. Przecież poznając innych, uczymy się lepiej rozumieć siebie.

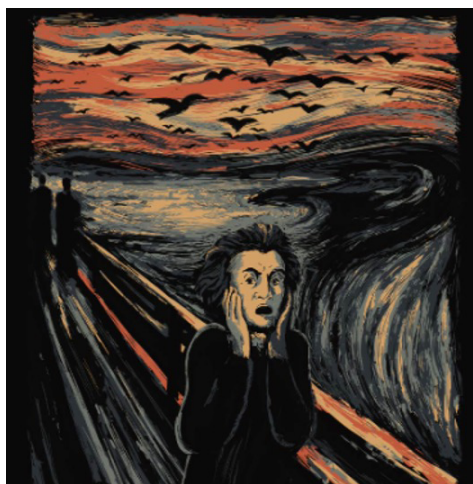
¹⁶ Tamże, s. 288.

¹⁷ R. Felski, *Urzeczenie...*, s. 49.

¹⁸ Tamże, s. 50.

Gdy zauważamy podobieństwa w postrzeganiu świata, wartości, punkty wspólne na liście słabości i lęków, to ktoś – dotychczas obcy – staje nam się bliższy. Czy taki Mickiewicz mógłby być moim „ziomem”? – zapyta być może nastolatek, gdy tylko uda mu się dostrzec wspomniane wyżej punkty wspólne, np. potrzebę akceptacji, dzielenia zainteresowań i pasji, wiarę w moc przyjaźni, siłę płynącą ze współlśnienia w grupie, solidarność w przeciwstawianiu się opresyjnej władzy.

Aby jednak mogło się to wydarzyć, młody człowiek musi zauważyć Innego – na początku zupełnie obcego – a także odkodować w sobie potrzebę spotkania. Jak wytrącić go z przekonania, że „szkoda czasu na jakiegoś nudnego poetę, bo i tak nie przyda się w życiu”? Najlepiej zaskoczyć lub wprawić w konsternację. Czasem sprawdzi się „gadająca głowa” wieszcz¹⁹, innym razem piosenka (np. *Elektryczne Dziady* w wykonaniu Hard Rockets²⁰), teaser (np. do filmu *Świtezianka* sióstr Mai i Julii Bui²¹) czy grafika. Każda z zamieszczonych poniżej grafik może stać się inspiracją dla uczniowskich pytań, może uruchomić uwagę, zapoczątkować rozmowę o Mickiewiczu i jego utworach. Uczniowie mogą być na przykład ciekawi: Czego bał się Mickiewicz? Jakie miewał dylematy? Czy odbył podróż na Krym? Dlaczego? W jakim celu? Czy był kiedyś zakochany? W kim? Kim byli Jankiel i Tadeusz? Czy Mickiewicz uprawiał sport?



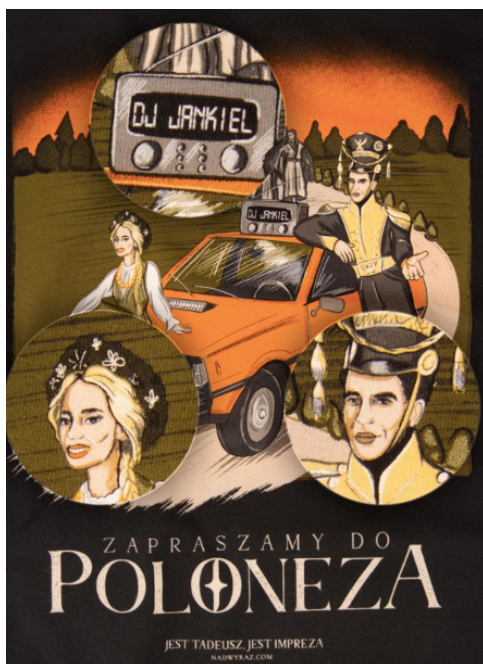
Źródło: nadwyraz.com (dostęp: 11.11.2023).



¹⁹ W sieci krążą ostatnio „gadające głowy” wieszczów. Jest co najmniej kilka darmowych programów, dzięki którym możemy stworzyć taką animację. CrazyTalk to najpopularniejszy z programów do animacji twarzy i synchronizowania ich z nagrany głosem lub tekstem, który odczyta syntezator mowy. Przykład autorstwa Irminy Źarskiej: <https://www.youtube.com/watch?v=TbPw2zjXRoY> (dostęp: 11.11.2023).

²⁰ Zob. https://www.youtube.com/watch?v=2_ulyFLaL8k (dostęp: 12.11.2023).

²¹ Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=J1GU24ks7xE> (dostęp: 12.11.2023).



Źródło: nadwyraz.com (dostęp: 11.11.2023).

Zaproponowane konteksty kulturowe należałoby jednak traktować jako narzędzia wykorzystywane w celu uruchomienia uwagi, nie zaś jako cel sam w sobie. Co nie wyklucza powrotu do nich na przykład na lekcji poświęconej kontekstom.

Przybliżając uczniom postać Mickiewicza, warto natomiast wykorzystać dwie pozycje wydawnicze: *Kuferek Adama Mickiewicza* Jarosława Mikołajewskiego, książeczkę (nazywam ją tak ze względu na rozmiary, nie zawartość merytoryczną) ilustrowaną przez Ewę Mędręk²², oraz książkę Jakuba Skworza *Adaś Mickiewicz. Łobuz i mistrz*, z serii *Wciągające książki o wielkich Polakach*²³.

Mikołajewski wiedzie czytelnika przez życie poety, „Który nie BYŁ, tylko JEST. Bo jest jego poezja”²⁴; opowiada z wielkim wdziękiem o wybranych epizodach z jego życia. Wspomina na przykład dzieciństwo poety, nie pomijając niebezpiecznego zdarzenia, „kiedy to kilkuletni Adaś Mickiewicz wypadł przez okno. Co najmniej mocno się potłukł i wypadek musiał być poważny, skoro ocalenie chłopca uznano za cud”²⁵, i od razu odsyła do Inwokacji, która do tego wypadku się odwołuje. Mikołajewski nie pomija tła historycznego – pisze o rozbiorach, nadziejach Polaków na odzyskanie niepodległości oraz rozczarowaniu w związku z przegraną Francji

²² J. Mikołajewski, *Kuferek Adama Mickiewicza*, Warszawa 2019.

²³ J. Skworz, *Adaś Mickiewicz. Łobuz i mistrz*, Poznań 2017.

²⁴ J. Mikołajewski, *Kuferek...*, s. 5.

²⁵ Tamże, s. 8.

z Rosją. Czytelnik dowie się, jak wyglądał młody Mickiewicz, nie tylko na podstawie opisów sporządzonych przez przyjaciół, np. Ignacego Domeykę, ale także z zamieszczonego w książce portretu, naszkicowanego przez Joachima Lelewela, profesora historii, ważną osobę w życiu poety. Dość nieoczywiste może się również wydawać, że Adam wyjeżdża do Wilna, gdzie planuje studiować medycynę, jednak zapisuje się na wydział fizyko-matematyczny i chodzi na wykłady z fizyki, matematyki, chemii, a zostaje magistrem filozofii; że przyjaźń i miłość są dla niego niezwykle ważne²⁶; że zakochuje się nieszczęśliwie; że trafia do więzienia, a gdy zostaje wypuszczony, musi wyjechać z kraju. Żeni się w końcu z młodszą od siebie o 14 lat Celiną, córką wspaniałej pianistki i kompozytorki, przyjaciółki Mickiewicza – Marii Szymanowskiej, i ma z nią sześcioro dzieci. Do końca wierzy w odzyskanie niepodległości. Umiera w Turcji, w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach, a jego grób można znaleźć na Wawelu, na który w 1890 roku z Paryża sprowadzono ciało wieszczka. Wydarzenia z życia są w książeczce Mikołajewskiego przeplatane z fragmentami utworów poety, na bieżąco komentowanych i objaśnianych. Dzięki temu powtórzone, niczym refren, na końcu stwierdzenie, że Mickiewicz JEST²⁷, nabiera wyjątkowego sensu. W jednym z fragmentów autor *Kuferka...* zadaje także trudne pytanie: „Czy [Adam Mickiewicz] jest szczęśliwym człowiekiem?”²⁸, na które sam odpowiada: „Czasem jest pogodny, czasem znudzony, często zatroskany o to, jak zapłacić rachunki. Cóż, brak pieniędzy to częsty los poetów, nawet największych”²⁹.

Mikołajewski jest niewątpliwie czułym narratorem, a swoją opowieść kończy słowami, które najlepiej o tym świadczą:

Teraz, kiedy już wiemy co nieco (naprawdę maleńko!) o życiu i o poezji Mickiewicza, możemy zbudować mu nasz własny kuferek. Niekoniecznie z dębowego drewna. Lepiej z pamięci, czułości i wyobraźni. Kiedy czytamy Mickiewicza albo o Mickiewiczu, natrafiamy czasem na jakąś myśl, która nas ciekawi, zastanawia czy po prostu nam się podoba. Wkładamy ją wtedy do naszego kufereka. Dzięki temu, z biegiem czasu będziemy znajdowali w nim słowa, których piękno i trafność okazują się ważne w różnych życiowych chwilach. Na przykład:

Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie. [...]

Lub taka myśl:

Serce nie jest sługa, nie zna co to pany,
i nie da się przemocą okuwać w kajdany³⁰.

Czy wobec takiego wyzwania nie zrodzi się w głowie polonisty pomysł na projekt dla czułego czytelnika?

²⁶ Tamże, s. 11–12.

²⁷ Tamże, s. 30.

²⁸ Tamże, s. 31.

²⁹ Tamże, s. 32.

³⁰ Tamże, s. 42.

Autor drugiej ze wspomnianych książek, Jakub Skworz, czyni wydarzenia z życia Mickiewicza motywami przewodnimi przygód, których doświadczają Ola i Eryk (rodzeństwo) podczas niezwykłych podróży. Dzieci, wbrew zakazowi, zaglądają do gabinetu dziadka i dosłownie zostają wciągnięte w głąb znalezionych tam książek. Odwiedzają Nowogródek, Wilno czy Moskwę. Doświadczają mrozów Syberii. Poznają samego Mickiewicza, pomagają mu gasić pożar, założyć tajne stowarzyszenie, dopilnować prac wydawniczych. Czego dowiadują się młodzi podróżnicy w czasie i przestrzeni? Mogą zobaczyć na własne oczy, jak mały Adam wypada przez okno, ale na szczęście tylko traci przytomność; przekonać się, że nie potrafił dobrze strzelać. Dowiadują się też, że choć był bardzo zdolny, powtarzał klasę, bo dużo chorował; miał w dzieciństwie oswojonego wilka, lisa oraz kruka; jego ojciec Mikołaj walczył w insurrekcji kościuszkowskiej, chorował na płuca, a w chwili jego śmierci pękło w domu lustro. Mickiewicz studiował dzięki otrzymanemu stypendium, o które rywalizował w konkursie z Tomaszem Zanem, co nie przeszkodziło im się przyjaźnić; początkowo odradzano Adamowi pisanie. Ola i Eryk stają się świadkami uczucia budzącego się między Adamem a Marylą; opowieści rybaka o niebezpiecznych wodach jeziora oraz wabiącym głosem dziewczyny. Słyszą także poważną rozmowę Mickiewicza z hrabią Wawrzyńcem Puttkamerem na temat przyszłości Maryli oraz nieco późniejsze przesłuchanie poety przez Nikołaja Nowosilcowa. Dowiadują się o jego pobycie w więzieniu i późniejszych podróżach, np. na Krym z Karoliną Sobańską i szpiegiem Aleksandrem Boszniakiem, ale też do Berlina, gdzie dostaje białe pióro od samego Goethego. W książce jest również mowa o wybuchu powstania listopadowego, o którym Mickiewicz dowiedział się w Rzymie i, jak przekonuje dziadek Oli i Eryka, „gdyby bardzo chciał, znalazłby sposób, aby dotrzeć do Warszawy”³¹. Historia kończy się wraz ze ślubem poety z Celiną Szymanowską, na który pan młody się spóźnia i który bierze we fraku wydawcy Eustachego Januszkiewicza.

Przywołane książki można wykorzystać na wiele sposobów podczas rozmów o życiu Mickiewicza – o wyborach, jakich musiał dokonywać; trudnościach, z którymi się mierzył; życiowych pasjach i najważniejszych wartościach. Stwarzają one możliwość poznania człowieka z jego zaletami i wadami. Przywołane, zwłaszcza w książce Jakuba Skworza, słabości i lęki poety, nie zawsze godne pochwały zachowania, nie do końca zrozumiałe decyzje, łatwo można by ocenić bez zastanowienia, gdy tymczasem powinny raczej skłonić do refleksji i dzięki niej uczyć zrozumienia dla ludzkich błędów.

(Od)ważni z kanonu lektur w szkole podstawowej

Na liście lektur obowiązkowych w szkole podstawowej utwory Adama Mickiewicza stanowią dość silną reprezentację. W klasach IV–VI uczniowie powinni poznać: *Powrót taty*, *Panią Twardowską*, fragmenty *Pana Tadeusza* (np. opisy, prezentacje tradycji i obyczajów, polowanie i koncert Wojskiego), natomiast w klasach VII–VIII: *Reduta*

³¹ J. Skworz, *Adaś Mickiewicz...*, s. 173.

Ordon, Śmierć Pułkownika, Świteziankę, Dziadów część II, wybrany utwór z cyklu *Sonety krymskie* oraz *Pana Tadeusza* (w całości)³².

Pominę utwory przeznaczone dla klas IV–VI. Co do obowiązkowych tekstów Mickiewicza omawianych w klasach najstarszych wydaje się, że lęki, wyrzuty sumienia, tęsknoty i niepokoje poety odcisnęły piętno na kreowanych przez niego protagonistach. Wizerunki głównych bohaterów jawią się jako dość wyraziste, wszyscy oni jednak zostają pozbawieni życia. Niczym w *dance macabre* nie ma znaczenia to, że są wręcz nieskazitelni w swej odwadze oraz innych przymiotach ducha i ciała, podobnie jak nie liczy się, że ponoszą karę za popełnione przewinienia. Umierają: Konstanty Julian Ordon i Emilia Plater – gloryfikowani do granic absurdu; wiarołomny Strzelec czy stały w uczuciach Jacek Soplica. Od czego zacząć?

Przed sięgnięciem po *Redutę Ordon* oraz *Śmierć Pułkownika* warto się zastanowić, czy młodzi ludzie potrzebują pomników. Zimnych, odległych, obcych. „Lepszy żywy obywatel niż martwy bohater!” – wykrzykuje w jednej z piosenek Maria Peszek³³. Wydaje się, że proponowane teksty Mickiewicza – jeśli mają być usłyszane – powinny rezonować na innej częstotliwości niż sto lat temu. Odwaga ma dzisiaj zupełnie inny wymiar. Można zarazić młodych zachwytem nad wirtuozerią rytmu wiersza, smakować z nimi szlachetność środków poetyckiego wyrazu, ale w warstwie znaczeniowej ważna stanie się dla nich postać, w której rozpoznają własne tęsknoty, dążenia, wartości. Warto więc się zastanowić, jak rozmontować pomnik, który w środku jest pusty. Komu współcześni czuli czytelnicy przypiszą odwagę? Ordonowi ginącemu na reducie czy temu ocalałemu i przez resztę życia dźwigającemu brzemień legendy? Mianowanej przez Mickiewicza pułkownikiem (choć naprawdę miała stopień wojskowy kapitana, a więc niższy) młodej bohaterce wojennej, przed skonaniem żegnającej swe ryszunki (niczym Czarniecki), czy dwudziestokilkuletniej Emilii, która wbrew konwenansom postanowiła nie wychodzić za mąż, za to na przekór wszystkiemu realizować swe marzenie o służbie wojskowej?³⁴ Poszła własną drogą, pod prąd. I choć zapłaciła za to najwyższą cenę, żyła tak, jak chciała. Być może obecnie to jest największą odwagą? Czasem wielkim męstwem okazuje się dotrzymanie obietnicy, innym razem

³² Obecnie toczy się dyskusja na temat listy lektur i wszystko wskazuje na to, że część utworów Mickiewicza zostanie z niej usunięta.

³³ M. Peszek, *Sorry Polsko!*, [w:] *Jezus Maria Peszek* [album CD], Mystic Production 2012.

³⁴ W ramach projektu *Profesjonalny polonista. Praktyka i personalizacja* realizowanego na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 2019–2023 opracowano scenariusz lekcji poświęconych temu tekstowi. Wśród wskazanych celów lekcji wymieniono m.in. podjęcie refleksji nad rolami społecznymi kobiet i mężczyzn. Jednym z działań lekcyjnych jest analiza tekstu opracowanego na podstawie artykułu Jolanty Syguły pt. *Pozycja i rola kobiety w rodzinie na ziemiach polskich w XIX stuleciu*. Do zadań uczniów należy np. wskazanie różnic w postrzeganiu roli społecznej kobiet w XIX wieku i współcześnie, namysł nad tym, co zmieniło się w ich sytuacji. Uczniowie podejmują również twórcze działania, których głównym celem jest przezwycięzenie międzyepokowej obcości. Emilia Plater staje się im bliższa dzięki temu, że poznają jej problemy, marzenia, rodzinę, realia życia; adaptują XIX-wieczną buntowniczkę wraz z jej rzeczywistością do świata, który jest im bliski; nawiązują relację, uczą się rozumieć. Por. <https://profesjonalny-polonista.uj.edu.pl/documents/142168783/154459155/A.+Mickiewicz+Śmierć+pułkownika.pdf/83019226-c702-435f-bef8-cab025c4b374> (dostęp: 24.02.2024).

powstrzymanie się od słów i czynów, których nie da się cofnąć, jeszcze innym – kochanie, pomimo wszystko.

Mickiewicz jest mi bliski. Z każdym kolejnym czytaniem jego utworów coraz bardziej go rozumiem. Nie zawsze się z nim zgadzam; czasem miałabym ochotę zaśmiać mu się w twarz. Nie zawsze go lubię, a ostatnio często się z nim kłócę. Wolę jednak tę uświadomioną wyrwę od nakazu wiary w nieskazitelność. Moi uczniowie poznali wieszczą z dobrej i złej strony. Nigdy nie traktowaliśmy go jak boga. Rozmontowaliśmy pomnik, dotarliśmy do wielu prawd, które ukrywał i które, być może wbrew niemu samemu, ukryto za niego. W dzisiejszej szkole uczniowie nie muszą mechanicznie recytować *Reduty Ordon* (nad czym ubolewał Boy-Żeleński), ale mogą ją wykrzyzczyć w rytm rapowego bitu, wspólnie, w myśl zasady, że w jedności siła. Odważnych może zachwycać geniusz Mickiewicza.

Bibliografia

- Boy-Żeleński T., *Mickiewicz a my*, [w:] A. Mickiewicz, *Utwory wybrane*, Warszawa 1957.
- Felski R., *Urzeczenie. O sztuce i przywiązaniu*, Poznań 2022.
- <https://www.youtube.com/watch?v=J1GU24ks7xE> (dostęp: 12.11.2023).
- https://www.youtube.com/watch?v=2_ulyFLaL8k (dostęp: 12.11.2023).
- <https://www.youtube.com/watch?v=TbPw2zJXR0Y> (dostęp: 11.11.2023).
- Kwak K., *Lektura obowiązkowa, Adam Mickiewicz, Śmierć Pułkownika – 2–3 lekcje*, <https://profesjonalnypolonista.uj.edu.pl/documents/142168783/154459155/A.+Mickiewicz+Śmierć+pułkownika.pdf/83019226-c702-435f-bef8-cab025c4b374> (dostęp: 24.02.2024).
- Mickiewicz A., *Utwory wybrane*, Warszawa 1957.
- Mikołajewski J., *Kuferek Adama Mickiewicza*, Warszawa 2019.
- Młodzi o szkole. Raport z badań*, Stowarzyszenie dO!Pamina Lab – 2022, <https://szkolajestnasza.pl/2022/02/12/mlodzi-o-szkole-raport-z-badan/> (dostęp: 24.02.2024).
- Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów – 2021 r.*, NASK – Państwowy Instytut Badawczy – 2021, <https://thinkstat.pl/publikacje/nastolatki-3-0-raport-z-ogolnopolskiego-badania-uczniow-2021-r> (dostęp: 24.02.2024).
- Peszek M., *Sorry Polsko!*, [w:] Jezus Maria Peszek [album CD], Mystic Production 2012.
- Skworz J., *Adaś Mickiewicz. Łobuz i mistrz*, Poznań 2017.
- Szyper H., *Adam Mickiewicz. Poeta i człowiek czynu*, Kraków 1947.
- Tokarczuk O., *Czuły narrator*, Kraków 2020.
- Weintraub W., *Poeta i prorok. Rzecz o profetyzmie Mickiewicza*, Warszawa 1982.
- Witkowska A., *Mickiewicz. Słowo i czyn*, Warszawa 1975.

Does Genius of Mickiewicz Amazes or Not? On the Building (Tender) Relation between Author and His Work

Abstract

The article presents reflections on how to interest students in the works of Adam Mickiewicz (titles included in the core curriculum for grades 7–8) and the poet himself. It is emphasised that familiarizing young people with nineteenth-century works, which are often unattractive

in the first place, may be effective due to a (sensitive) relationship of students with the author and, through him, with the text. The article opposes the uncritical creation of myths. Two books for young readers are recommended, which present Mickiewicz in an engaging way, discuss the emerging difficulties and the choices that had to be made, explore his life passions and what mattered most to him. The books provide an opportunity to get to know the person with his advantages and disadvantages. Attention is also drawn to a different (than two centuries earlier) dimension of the values promoted in the works under analysis, such as resistance and patriotism, considering the need to reformulate the purposes, the narrative method, and the selection of tools for discussions of texts during Polish language lessons.

Keywords: meeting, sensitive reader, relationship, demythologisation, education

Karolina Kwak – doktor nauk humanistycznych, asystent w Katedrze Polonistycznej Edukacji Nauczycielskiej. Autorka monografii *Czy Kopciuszek musi być dziewczyną? Edukacja polonistyczna bez schematów rodzajowych* (2019), poświęconej edukacji polonistycznej przełamującej schematy rodzajowe. Współautorka podręczników do języka polskiego. Koordynatorka badań i twórczyni narzędzi w ogólnopolskich projektach.